

Podwyżki cen prądu nie zostaną zahamowane

6 września 2021

Dużo mówiło się o rekompensatach za podwyżki cen energii, ale ostatecznie wszelkie wątpliwości rozwiązał premier Mateusz Morawiecki. Zapowiedział on, że energia elektryczna będzie dalej drożeć, co spowodowane jest wdrażaniem niezwykle kosztownych założeń polityki klimatycznej Unii Europejskiej. Jednocześnie szef rządu dementuje pogłoski o możliwości podwyżek w wysokości nawet 40 procent.

<https://www.youtube.com/watch?v=SsbEVZv-Qwo>

W mijającym tygodniu pojawiły się pogłoski o możliwej rekonstrukcji gabinetu Morawieckiego. Ich główną ofiarą miałyby być minister klimatu Michał Kurtyka. Powodem jego dymisji miałyby być stale rosnące ceny energii elektrycznej w naszym kraju. Kurtyka miał bez powodzenia negocjować z UE kontrakty regulujące cenę emisji dwutlenku węgla. Tymczasem według rządowych wyliczeń, miało to spowodować podwyżki cen prądu o 40 proc.

Do sprawy odniósł się sam szef rządu. W wywiadzie dla RMF FM przyznał on, że energia elektryczna będzie coraz droższa. Jego zdaniem to proces nieunikniony, zaś rząd nie ma na niego większego wpływu, bo ostateczną decyzję w tej sprawie podejmuje Urząd Regulacji Energetyki.

Rosnące ceny prądu są przede wszystkim efektem wdrażania „Europejskiego Zielonego Ładu”, czyli unijnej polityki klimatycznej. Morawiecki podkreśla, że jest ona niezwykle droga, gdyż ceny uprawnień do emisji dwutlenku węgla oscylują wokół 50 euro. Koszt polityki klimatycznej jest więc automatycznie przerzucany na odbiorców energii.

Premier zaprzeczył wspomnianym doniesieniom mediów, mówiąc o

wspomnianych podwyżkach sięgających blisko 40 proc. Przy tej okazji szef rządu chwalił efekty ograniczenia emisji CO₂. Jego zdaniem, dzięki unijnej polityce klimatycznej czystsze będzie środowisko, a także rozwiną się nowe technologie.

Przez wiele miesięcy rządzący mieli pracować nad rekompensatami za podwyżki cen prądu. Ostatecznie minister aktywów państwowych Jacek Sasin nie przedstawił żadnej konkretnej propozycji. Jednak, według Morawieckiego, rządzący poprzez różnego rodzaju działania mają łagodzić efekty wdrażania polityki klimatycznej narzuconej przez Brukselę. Ma ona jednak obejmować głównie biedniejszą część gospodarstw domowych.

Na podstawie: RMF24.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)

Komentarz „Wołnych Mediów”

Premier zapomniał powiedzieć, że Polska w każdej chwili może wypowiedzieć umowę o handlu emisjami CO₂. Wtedy ceny energii elektrycznej spadłyby. Jak widać, rząd robi wszystko, by Polacy zbiednieli. Nie robi nic, by ceny spadały, ale robi wszystko, by rozpędzać inflację i zniszczyć gospodarkę. Wszystko zgodnie z planem Wielkiego Resetu.